

# Grzybowski, Jacek

---

## Szkoła pałacowa Karola Wielkiego - intelektualna wiosna średniowiecznej filozofii

---

Studia Płockie 29, 263-276

---

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Ks. Jacek Grzybowski*

## **SZKOŁA PAŁACOWA KAROLA WIELKIEGO – INTELEKTUALNA WIOSNA ŚREDNIOWIECZNEJ FILOZOFII**

### **Renesans karoliński**

Ogólnie przyjęty przez historyków podział historii Europy Zachodniej rozumie średniowiecze jako okres pomiędzy schyłkiem antyku – V wiek – i początkiem epoki nowożytnej – XV wiek. Określenie „średniowiecze” wywodzi się z tradycji humanistycznej i pierwotnie miało oddawać czysto przejściowy charakter tego okresu. Mimo wszystko są jednak etapy i wydarzenia zamykające i skupiające jak w soczewce etapy takiego procesu.<sup>1</sup>

Wraz ze zwycięstwem Konstantyna Wielkiego nad Licyniuszem pod Chryzopolis i zdobyciem przezeń władzy nad Wschodem około 324 roku zarysowuje się zwłaszcza pod względem politycznym świt średniowiecza, za kamienie milowe uważa się też zniszczenie przez Hunów państwa Ostrogotów w 375 co zapoczątkowało wędrówkę ludów i zburzenie Rzymu w 476 jako upadek i kres Cesarstwa Zachodniego.<sup>2</sup>

Jest to również czas „budzenia się” genialnych umysłów, które podejmują trud rozumienia świata, człowieka i Boga na bazie skarbów kultury, sztuki i filozofii antycznej. Nie było jeszcze w tym czasie określonych orientacji filozoficznych, właściwie trudno nawet mówić o filozofii w ścisłym sensie. Były to czasy zbierania wiadomości i stawiania pierwszych problemów, okres uczenia się, nabywania umiejętności i kształcenia technik refleksji racjonalnej.<sup>3</sup> Filozofia klasyczna zaczyna kształtować się obrębem silnego już wtedy chrześcijaństwa korzystając z całego

1 V. Fumagalli, Świt średniowiecza, tłum. H. Manikowska, Gdańsk, 1996, s. 10.

2 Por. R. Heinzmann, Filozofia Średniowieczna, Kęty 1999, s. 6.

„Należy się zastanowić co rozumiemy przez wieki średnie, czy istnieje jakiś element, który nadaje im pewną organiczną jedność, tworzy jedną epokę. Podobny kłopot nastęrcz ich datowanie: czy zostały zapoczątkowane zdobyciem Rzymu przez Germanów, czy zakończyły się wraz ze zdobyciem Konstantynopola przez Turków. Sądzę że wieki średnie w Europie to czas, w którym dominował katolicyzm. Można to rozmaicie ujmować i rozpatrywać pod kątem historii politycznej, ogólnej kultury, filozofii.” S. Swieżawski, Dzieje europejskiej filozofii klasycznej, Warszawa – Wrocław 2000, s. 398.

<sup>3</sup> Por. Z. Kuksewicz, Zarys filozofii średniowiecznej, tom 2, Warszawa 1973, s. 49.

bogactwa kultury starożytnej. Nurt klasycyzm w filozofii wieków średnich wyznacza cały zbiór tematów i zagadnień, które staną się repertuarem dyskusji i sporów jeszcze na wiele wieków po schyłku średniowiecza.<sup>4</sup> Początek tego procesu jest niewątpliwie złożony, dokonuje się w różnych miejscach i inicjuje kierunki filozoficzne dające się odnaleźć w wiekach późniejszych. Jednak początek ożywiania intelektualnego które, ogarnęło cały kraj Franków to panowanie dynastii karolingów. Można więc zaryzykować stwierdzenie, że wiosna intelektualna filozofii europejskiej wieków średnich rozpoczyna się od panowania Karola Wielkiego. Pojawiają się zaczątki refleksji filozoficznej i wyłania się zasadniczy zrab problematyki należącej już do filozofii.<sup>5</sup>

Renesans VIII wieku zawdzięcza się rodowi Karolingów, którzy pełnili funkcje majordomów upadających Merowingów. Dynastia ta wydała cztery wybitne generacje. Wszyscy Karolingowie odznaczali się świadomością misji, jaką było rozwijanie i umacnianie chrześcijaństwa. Byli to więc promotorzy i odnowiciele ówczesnego Zachodniego świata chrześcijańskiego. Punktem kulminacyjnym było panowanie Karola Wielkiego syna Pepina Małego wybitnego władcy Franków. Panował on przez 47 lat i wziął udział w 53 wyprawach wojennych dzięki którym znacznie powiększył terytorium kraju podbijając Bawarię i kraj Awarów, część Hiszpanii, a w 773 roku anektując Państwo Kościelne zagrożone przez Longobardów. To dzięki niemu nastąpiła pierwsza konsolidacja Europy w czasie wędrówek ludów. W roku 800 został koronowany na Cesarza w Rzymie przez papieża Leona III. W 812 po rokowaniach w Bizancjum dokonuje się podział ówczesnej cywilizacji na dwa cesarstwa.

Rządy Karola Wielkiego zaznaczyły się w dziejach kultury jako czas rozkwitu i odrodzenia. Przede wszystkim zajął się on reformą szkolnictwa mającą na celu podniesienie wykształcenia duchowieństwa frankijskiego. Początek VIII wieku bowiem to okres wielkiego upadku chrześcijaństwa, kleru i moralności. W Galii w VII wieku słabną, a następnie zupełnie zanikają dotychczasowe żywe kontakty Chlodwiga z papieżem. W latach 613-722 kancelaria watykańska nie wysłała żadnych pism do Galii. Dopiero misja św. Bonifacego<sup>6</sup> którego silnym protektorem jest Karol Młot<sup>7</sup> poprawiła sytuację.<sup>8</sup>

<sup>4</sup> Według opinii Etienne Gilsona gdyby nowożytność następowała bezpośrednio po starożytności, z pominięciem problematyki filozofii klasycznej średniowiecza, nie było by zasadniczych zagadnień filozofii nowożytnej. Por. S. Swieżawski, *Dzieje europejskiej filozofii klasycznej*, Warszawa – Wrocław 2000, s. 400

<sup>5</sup> Por. Z. Kuksewicz, *Zarys filozofii średniowiecznej*, tom 2, Warszawa 1973, s. 51

<sup>6</sup> Św. Bonifacy (675-754) (właściwe Winfryd), benedyktyński mnich z pochodzenia Anglik urodzony koło Exeter. Zaczął dorosłe życie jako nauczyciel gramatyki w klasztorze w Nursling. Będąc pod wpływem duchowości celtyckiej chciał opuścić ojczyznę aby nawracać pogan. W Rzymie w 719 roku papież w dniu św. Bonifacego dał mu instrukcje do pracy apostołowskiej. Przebywa we Fryzji, a potem staje się łącznikiem Kościoła pomiędzy Karolem Młotem a papieżem. W 732 roku staje się apostołem Germanii, ginie śmiercią męczeńską zabity przez Fryzów w 754 roku.

Karol Wielki zakładał szkoły katedralne i reformował nauczanie klasztorne. Cesarz w pełni doceniał znaczenie wiedzy i kultury umysłowej dla cywilizacji chrześcijańskiej. Sam biegle mówił po łacinie, rozumiał grekę, zajmował się astronomią.<sup>9</sup> Cesarzowi przypada zasługa zapoczątkowania scholastyki jako metody wykładania nauk w szkołach chrześcijańskich.

„Scholastyka narodziła się bowiem w łonie autentycznego odrodzenia: renesans epoki Karolingów będzie pierwszym zrywem, a Renesans szesnastowieczny następnym jego stadium.”<sup>10</sup>

Niewątpliwie więc źródłem ruchu filozoficznego w IX wieku był podjęty przez Karola Wielkiego wysiłek zmierzający do podniesienia stanu intelektualnego i moralnego narodów nad którymi rozciągała się jego władza.<sup>11</sup>

W tych czasach nie można mówić o filozofii jako takiej, ale wtedy właśnie powstaje prototyp szkoły w której, podejmowano pierwsze próby czytania dzieł filozoficznych obecnych w ówczesnych bibliotekach wczesnośredniowiecznych (pisma Arystotelesa, fragmenty *Timajosa* Platona, Cycerona, Seneki i Lukrecjusza, poetów rzymskich, teksty Kasjodora św. Augustyna, Orygenesisa i Hieronima, Izydora, Bedy, wstęp do kategorii Arystotelesa, teksty Boecjusza) i zrozumienia podstawowych zagadnień filozoficznych, a także teologicznych. Były to jednak pierwociny filozofii o tyle o ile wiadomości podawane przez tych autorów zawierały ogólne wiadomości o świecie, człowieku i jego twórcach. Są to więc dzieła z pogranicza historii filozofii i historii nauki. Późniejsze średniowiecze potrzebuje wiedzy, nauki i umiejętności posługiwania się nimi.<sup>12</sup>

Punktem wyjścia dla odrodzenia szkolnictwa stał się kapitularz Karola Wielkiego z roku 778 – *De litteris colendis* przeznaczony dla biskupa Fuldy – Borfulga, dotyczący zasad zakładania szkół. Kultura klasyczna, organizacja szkolnictwa, zamiłowanie do pięknego pisarstwa – wszystkie te czynniki organizują wobec miotu jakim jest starożytny Rzym, karolińskie odrodzenie, którego aspiracje, mimo że jeszcze słabe, otwierają horyzont średniowiecza po okresie zupełnego unicestwienia przez islam geograficznej i politycznej równowagi dawnego świata.<sup>13</sup>

W takim więc klimacie rodzi się słynna karolińska „Szkoła Pałacowa” (*Schola gallica palatii*). Prawdopodobnie istniała ona już za Merowingów, Karol jednak uzdrowił ją i odnowił, przede wszystkim przez osobisty zapal do wiedzy. W wydanym

<sup>7</sup> Karol Młot majordom w latach 714-741 przejął inicjatywę polityczną we Francji. Właśnie on wraz z mnichami anglosaskimi postanawia przeprowadzić reformę kościoła frankijskiego w łączności z papieżem.

<sup>8</sup> Por. Historia chrześcijaństwa tom 4, Biskupi mnisi i cesarze 610-1054, red. Jean Marie Mayer, Andre Vauchez, Charles, Luce Pietri, Warszawa, 1999, s. 530

<sup>9</sup> Anonim z St. Gallen żyjący w średniowieczu z całą świadomością przypisuje Karolowi Wielkiemu początek odrodzenia nauk.

<sup>10</sup> M. D. Chenu, Wstęp do filozofii św. Tomasza z Akwinu, Kęty 2001, s. 28.

<sup>11</sup> Por. E. Gilson Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich, Warszawa 1987, s. 103.

<sup>12</sup> Por. Z. Kuksewicz, Zarys filozofii średniowiecznej, tom 2, Warszawa 1973, s. 50.

<sup>13</sup> Por. M. D. Chenu, Wstęp do filozofii św. Tomasza z Akwinu, Kęty 2001, s. 29.

przezeń zbiorze homilii, we wstępie do niego pisze: „Wszystkich zdolnych do tego poddanych naszych zachęcamy do nauk sztuk wyzwolonych dając samemu tego przykład.”<sup>14</sup> Cesarz uczestnicząc w zebraniach naukowych stawiał pytania, których treść jest znana z zachowanej korespondencji.

Przedmiotem studiów w szkole pałacowej stało się siedem nauk wyzwolonych – *septem artes liberales*<sup>15</sup> tworzących tak zwane trivium (stopień wstępny – nauki humanistyczne) i *quadrivium* (stopień wyższy – nauki matematyczne). Podział ten pochodzi od Boecjusza, który wymienia trivium jako gramatykę, retorykę i dialektykę a *quadrivium* jako artemetykę, geometrię, muzykę i astronomię. Właśnie na dworze Karola Wielkiego *artes liberales* odzyskały znaczenie po tylu wiekach ograniczonego zainteresowania jako pełny program kształcenia. Nie jest to już tylko narzędzie interpretacji tekstu, ale uprawiane są ze względu na ich wartość w kształceniu w klasztorach i szkołach przykościelnych.

Stanem wiedzy i różnymi problemami filozoficzno-teologicznymi zajmował się osobiście Cesarz ponieważ w stworzonej przez niego „Szkole Pałacowej” skupiała się ówczesna elita świata umysłowego Europy.

Przede wszystkim niezastąpionym i oddanym pomocnikiem Karola przy przeprowadzaniu reformy nauczania stał się Anglosas z pochodzenia – Alkuin – mistrz szkoły katedralnej w Yorku. Obok niego również światle umysły głównie z ośrodków benedyktyńskich Piotr z Pizy<sup>16</sup> – gramatyk, Paulin z Akwilei, Paweł Diakon, Laidrad z Bawarii, Teodulf Got.<sup>17</sup>

Fenomen renesansu Karolingów polegał na tym, że Karolowi Wielkiemu udało się z rozlicznych krajów i narodowości zgromadzić w szkole pałacowej wybitne jednostki i umysły, stworzyć prawdziwe „seminarium” gdzie nie tylko mnisi ale i rycerze władali piórem. Ludzie ci zapoczątkowali studia na których wyrosła filozofia średniowieczna, pierwsze zaś jej owoce dojrzały za panowania Karola II Łysego.<sup>18</sup>

Szkoła zapewne w pewnych okresach wędrowała wraz z dworem, również i krewni Karola uczestniczyli w jej pracach, na przykład Eulalia Virgo – kuzynka Cesarza z którą korespondował Alkuin. Zachował się list – *De anime ratione ad*

<sup>14</sup> Karol Wielki, Epistola generalis, za: S. Swieżawski, Dzieje europejskiej filozofii klasycznej, Warszawa-Wrocław 2000, s. 403.

<sup>15</sup> „*Septem artes liberales* – łączą się z pewnym systemem kształcenia, którego korzenie sięgają IV wieku przed Chrystusem. Jeszcze u schyłku starożytności greckiej i łacińskiej akceptowano go powszechnie jako kanon nauczania. Augustyn próbował stworzyć podobny kanon dla celów chrześcijaństwa. Jednak zasadniczą prezentację tego podziału stworzył w V wieku po Chrystusie Marcjjan Kapelii afrykański pisarz pogański.” R. Heinzmann, Filozofia Średniowieczna, Kęty 1999, s. 130.

<sup>16</sup> Zwany Petrus Grammaticus, zm. w 779, biograf Karola Wielkiego.

<sup>17</sup> Por. S. Swieżawski, Dzieje europejskiej filozofii klasycznej, Warszawa-Wrocław 2000, s. 403.

<sup>18</sup> P. Bohner, E. Gilson, Historia filozofii chrześcijańskiej, Warszawa 1962, tłum. S. Stomma, s. 46. Karol II Łysy – ur. 820 we Frankfurcie n. Menem, syn Ludwika I Pobożnego, uchodził za króla filozofa, był mecenasem pisarzy, poetów i uczonych oraz propagatorem kultury prawnej i hagiografii, zmarł w 877 roku.

*Eulaliam Virgo* zawierający augustyńskie poglądy psychologiczne, takie jak definicja człowieka, stosunek duszy do ciała, dusza i jej władze, pochodzenie duszy i centralne problemy teologiczne.<sup>19</sup> Kiedy Szkoła Pałacowa na stałe zagościła w Awizgranie, stała się rodzajem akademii w której odbywały się regularne wykłady, dyskusje, prace wydawnicze.<sup>20</sup>

### Alkuin

Alkuin – prawdziwa ozdoba uczelni urodził się w Nortumbrii w Anglii jeszcze za czasów nauczania Bedy<sup>21</sup> w roku 730 w znamienitej rodzinie. Bardzo wczesne umiłowanie nauki doprowadziło go do szkoły przy klasztorze w Yorku, gdzie stał się uczniem, a potem przyjacielem Aelberta, który z kolei solidne wykształcenie zawdzięczał Bedzie. Można powiedzieć, że w zasadzie kultura anglosaska za przyczyną Augustyna z Canterbury i Bedy Czcigodnego wywodząca się z kultury łacińskiej, stała się początkiem odnowienia nauk humanistycznych na kontynencie europejskim.<sup>22</sup>

W młodości Alkuin odbył liczne podróże po Europie, we Francji zapoznał się z elitą umysłową królestwa. W roku 778 objął po Aelbercie stanowisko kierownika szkoły katedralnej jego zaś uczniowie rozproszyli się po królestwie Franków jako opaci, biskupi i doradcy. W 781 pełniąc z upoważnienia arcybiskupa Yorku Eanbalda posłannictwo w Rzymie spotkał w drodze powrotnej w Parmie władcę karolińskiego. Dla Alkuina był to decydujący w życiu epizod, osiem lat później pozostając wciąż diakonem w swoim klasztorze wstąpił na służbę do Karola Wielkiego. Ten uczynił z niego zwierzchnika studiów na swoim dworze. W 796 roku Cesarz obdarował swego protegowanego największym opactwem w Królestwie, opactwem św. Marcina w Tours gdzie Alkuin założył szkołę i zmarł 19 maja 806 roku.<sup>23</sup>

Anglosaski uczony stał się kierownikiem studiów w okresie największego rozkwitu zespołu stworzonego przez Karola Wielkiego. W swoich studiach Alkuin

<sup>19</sup> Alkuin, PL 101, 940. List ten stanowił główne źródło dla pseudoaugustyńskiego pisma Alchera z Clairvaux z XII wieku, które było najprawdopodobniej odpowiedzią na list Anglika Izaaka de Stella.

<sup>20</sup> Por. S. Swieżawski, *Dzieje europejskiej filozofii klasycznej*, Warszawa-Wrocław 2000, s. 404.

<sup>21</sup> Beda Czcigodny (673-735) – mnich benedyktyński – napisał około czterdziestu dzieł na bazie biblioteki klasztoru z Yarrow, założonego przez Benedykta Biscopa. Przyczynił się do rozwoju *artes liberales*, a także rozwoju angielskiej literatury tłumacząc na język anglosaski fragmenty Ewangelii. Wykład kosmografii według zasad Ptolemeusza Bedy był jednym ze źródeł poznania systemu arystotelesowskiego również dla Tomasza z Akwinu. Synod w Awizgranie nadał mu przydomek *Venerabilis*. „Beda, którego Dante umieszcza obok Izidora objawia nowym narodom bogactwo zastosowań poprawnej łaciny i kultu sztuk wyzwolonych, a jego pisma – komentarze do Biblii i historii Kościoła – usankcjonują zastosowanie laickiego języka starożytności do najbardziej oryginalnych realiów myśli chrześcijańskiej.” M. D. Chenu, *Wstęp do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, Kęty 2001, s. 101.

<sup>22</sup> Por. E. Gilson, *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*, Warszawa 1987, s. 103

<sup>23</sup> Por. *Geneza kultury europejskiej V-VIII wiek*, Warszawa 1983, s. 153.

pojmował *septem artes liberales* jako stopnie prowadzące do wolności i dzięki takiej ocenie można było zastosować dialektykę do wykładu Biblii, i stworzyć podstawy do dalszego rozwoju nauk wyzwolonych, które w rozkwicie średniowiecza stały się kluczowe dla uprawiania scholastyki.<sup>24</sup> Najwybitniejszy uczeń Alkuina Hraban Maur w traktacie dziele *De clericorum institutione* podaje, że gramatyka polega na objaśnieniu autorów klasycznych, retoryka oparta powinna być na dziełach Cyserona, Kwintyliana a dialektyka to dyscyplina nad dyscyplinami, która uczy jak nauczać i jak się uczyć.<sup>25</sup>

Zastosowanie do egzegezy Pisma Świętego praw gramatyki zaszczerpiło na gruncie doktryny chrześcijańskiej ten załączkowy jeszcze wówczas racjonalizm, który niebawem znajdzie swój odpowiednik w analogicznych a niebezpiecznych próbach stosowania kunsztu *trivium*, dialektyki, do samej treści nauki objawionej.<sup>26</sup>

Anglosaski uczony pozostawił po sobie dość okazałą spuściznę, która wywarła kolosalny wpływ na kształtowanie się średniowiecznych umysłów. Jego osobistą ambicją było wzniesienie we Francji nowych Aten czyli ściślej Aten chrześcijańskich. Warto zwrócić uwagę, że na samym początku Kroniki *Saint Gall* mnich Notker mógł napisać około roku 885 – „Praca Alkuina była tak owocna, że dzisiejsi galijczycy czyli Francuzi stali się równi Rzymianom i Ateńczykom.”<sup>27</sup>

Ogromna część twórczości Alkuina poświęcona jest poprawnej znajomości łaciny. Jako wierny uczeń Bedy stara się on dostarczyć uczonym Europy sposobów opanowania i używania języka Cesarstwa Rzymskiego, ponieważ zapewne sam w czasie swoich podróży stwierdził degradację łaciny na terenach dawnego Cesarstwa. Alkuin stosuje w krótkich traktatach czytelną i pedagogicznie poprawną metodę pytań i odpowiedzi. Na podstawie *Etymologii Izydora z Sewilii*<sup>28</sup> pisze *Gramatykę* a Karolowi Wielkiemu dedykuje utwór *O ortografii*, ułożony na podstawie Kasjodora i Bedy. Zainspirowany natomiast Izydorem i Boecjuszem pisze traktat *O dialektyce* ukazując przejrzystą konstrukcję, klasyczny i czysty styl łaciny. Talenty Alkuina zostają wykorzystane przy reformie Kościoła, ponieważ Anglosas podejmuje zadania opracowania tekstów religijnych, głównie dokonania

<sup>24</sup> Zob. szerzej: R. Heinzmann, *Filozofia Średniowieczna*, Kęty 1999, s. 130-131.

<sup>25</sup> *Historia chrześcijaństwa*, tom 4, Biskupi mnisi i cesarze 610-1054, red. Jean Marie Mayer, Andre Vauchez, Charles, Luce Pietri, Warszawa, 1999, s. 531

<sup>26</sup> Por. M. D. Chenu, *Wstęp do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, Kęty 2001, s. 29.

<sup>27</sup> *Nauka średniowieczna i początki nauki nowożytnej*, Warszawa 1960, s. 114

<sup>28</sup> Izydor z Sewilii – (560-636) święty i biskup, urodził się, żył i pracował w Sewilii. Jedno z jego najważniejszych dzieł to *Etymologie* – napisane jako kompilacja i zbiór komentarzy do tekstów starożytnych znajdujących się w bibliotece w Sewilii, obszerna dwudziestotomowa encyklopedia miała zastąpić encyklopedie pogańskie. *Etymologie* są sumą ówczesnej wiedzy, teologicznej i świeckiej, stanowią podstawowe dzieło dla nauk średniowiecza. Zob.: *Historia chrześcijaństwa*, tom 4, Biskupi, mnisi i cesarze 610-1054, red. Jean Marie Mayer, Andre Vauchez, Charles, Luce Pietri, Warszawa, 1999, s. 538. „Naiwne kompilacje Izydora staną się trwałym źródłem encyklopedycznym i pojęciowo – terminologicznym w ciągu pięciu stuleci, nawet jeszcze po nawrocie do źródeł w okresie dwunastowiecznego odrodzenia i po odkryciu Arystotelesa.” M. D. Chenu, *Wstęp do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, Kęty 2001, s. 101.

ich *emandacio* aby przywrócić im styl pełnowartościowej łaciny, prowadzi znużoną rewizję Biblii i żywotów świętych. Jego praca ma głównie charakter gramatyczny i stylistyczny. Jest też autorem dzieł teologicznych które głównie są komentarzem lub uproszczeniem nauk św. Augustyna jak np.: *De fide sancte et individuae Trinitatis*, czy komentarz do Ewangelii św. Jana.<sup>29</sup> Pisma z zakresu siedmiu sztuk wyzwolonych rozchodziły się jako podręczniki jeszcze po śmierci Alkuina.

Alkuin nie był wielkim myślicielem, lecz miłośnikiem książek, organizatorem i wynalazcą. Podobnie jak ówczesni autorzy kładł nacisk na przechowywanie dzieł i kompilacje. Dla historii filozofii najcenniejsze jest zorganizowanie szkolnictwa scholastycznego i przekazanie poglądów Boecjusza i Kasjodora. Niewątpliwie przygotował grunt pod spory teologiczne.<sup>30</sup>

W jego życiu dało się zaobserwować skromne ożywienie zainteresowań filozoficznych, ale już w pracach jego następcy na stanowisku opata w Tours, Fredegisusa widać wyraźnie początek całych trudnych tematów. W dziele *Epistola de nihilo et tenebris* twierdzi na przykład, że nicość i ciemność są czymś, a nie po prostu brakiem czegoś. Argumentację swą opiera na założeniu, że każde słowo posiadające określone znaczenie coś oznacza. Już tutaj wyrasta więc problem powszechników tak ważny dla XI wiecznych scholastyków. Widać tu wpływ platonizmu.<sup>31</sup>

Jako niestrudzony i entuzjastyczny propagator literatury i sztuki, religijnej i świeckiej, w czasach i okolicznościach szczególnie przełomowych, Alkuin zajmując wysoką pozycję wśród dobroczyńców cywilizacji europejskiej.

### Uczniowie i spadkobiercy Szkoły Pałacowej

Seminaria, dysputy i wykłady prowadzone na dworze Karola Wielkiego pod przewodnictwem Alkuina, a potem jego następcy Fredegisusa z Tours († 834 r.) kanclerza Ludwika Pobożnego, wydały cały poczet uczonych, którzy we wzajemnych dyskusjach i pisanych traktatach, podjęli podstawowe problemy filozofii i teologii. Przyczyniło się to także do silnego rozwoju szkół i ośrodków umysłowych Cesarstwa we Francji w Tours, Orleanie, Reims, Corbi i Chartres i Fuldzie.

Do najważniejszych uczniów i naukowych spadkobierców *Scholla gallica palatii* należeli:

Magnentius Hraban Maur urodzony pomiędzy 776 a 784 rokiem w Moguncji. Cechowało go zacięcie filozoficzno-encyklopedyczne, a jego twórczość miała charakter naukowo literacki. W pismach które zostawił dostrzec można przemożny wpływ Augustyna, Bedy i Grzegorza a także Izydora. W szczególny sposób za Augustynem Hraban podkreśla znaczenie filozofii pogańskiej, a szczególnie Platona. Za swoim wielkim nauczycielem Alkuinem uważa, że *septem artes liberales* są potrzebne w tym stopniu w jakim służą religii – np. dialektyka jako broń prze-

<sup>29</sup> Por. Geneza kultury europejskiej V-VIII wiek, Warszawa 1983, s. 154

<sup>30</sup> Por. S. Swieżawski, Dzieje europejskiej filozofii klasycznej, Warszawa-Wrocław 2000, s. 405.

<sup>31</sup> Por. E. Gilson Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich, Warszawa 1987, s. 103.



ciwko herezjom. W dziele *De clericorum institutione* podaje zasady nauczania duchownych, a także pisze najpopularniejszą encyklopedię średniowieczną – *De universo (De rerum naturis)* – jako rozszerzenie dzieł Izydora i Bedy, komentarz do Kratylosa Platona i krytykę Heraklita i nominalizmu starożytnego.<sup>32</sup> Zmarł jako arcybiskup Moguncji w 856 roku.

Ratramnus z Corbe († ok. 870) – niezwykle interesuje go problem duszy ludzkiej. W traktacie *De anima* podejmuje echo pytania jakie sam Karol Wielki zadał na seminariach w Szkole Pałacowej – *Sit ne anima circum scriptiva sive localis?*<sup>33</sup> Ratramnus rozważa więc i zastanawia się czy dusza jako substancja niematerialna jest *circumscribie* czy też *localis*. Na podstawie tradycji Ojców i własnych przemyśleń stwierdza, że dusza jest niematerialna, broni też pluralizmu w rodzaju ludzkim czyli tożsamości istoty i natury ludzkiej w każdym człowieku.

Św. Paschasius Radbert opat w Corbie, zmarły w 860 roku, który twierdził że w religii musi być połączenie *scientia* i *mysterium*.

Servatus Lupus († 862 r.) – humanista i opat w Ferrieres, uczeń Hrabana Maura. Teologię i filozofię studiował w Fuldzie, niezwykle ciekawe są jego listy i traktaty na temat przeznaczenia.

Gotteschalk – oblat w Fuldzie, syn hrabiego saskiego, oddany do opactwa w Fuldzie. Kiedy osiągnął wiek młodzieńczy chciał odzyskać wolność i mimo sprzeciwów opiekunów synod w Moguncji w 829 roku zwolnił go z życia klasztornego.<sup>34</sup>

Jana Szkot Eriugena – z pochodzenia Irlandczyk (stąd przydomek Eriugena i Szkot)<sup>35</sup> urodzony około roku 810. W klasztorze irlandzkim pobierał nauki i tam też zapoznał się z pismami św. Augustyna i Boecjusza, kształcił się w zakresie filozofii i teologii. W połowie dziewiątego wieku został wezwany na dwór Karola II Łysego, gdzie przebywał jako nadworny uczony. Chociaż był człowiekiem świeckim, posiadał wielki autorytet. Znając grekę przetłumaczył dla świata średniowiecznego dzieła Pseudo Dionizego Areopagity<sup>36</sup> i Maksyma Wyznawcy. Zmarł w 877 roku we Francji.<sup>37</sup>

<sup>32</sup> Por. S. Swieżawski, *Dzieje europejskiej filozofii klasycznej*, Warszawa-Wrocław 2000, s. 406.

<sup>33</sup> Czy duszy można przypisać, wskazać miejsce? Czy byt duchowy zajmuje jakieś miejsce? Problem który w historii filozofii średniowiecznej i metafizycznej koncepcji bytu odegra bardzo znamienne rolę. Do czasów nowożytnych pytanie to dotarło w formie humorystycznej: Ile diabłów jest na końcu szpilki?

<sup>34</sup> Por. *Historia chrześcijaństwa tom 4, Biskupi mnisi i cesarze 610-1054*, red. Jean Marie Mayer, Andre Vauchez, Charles, Luce Pietri, Warszawa, 1999, s. 598.

<sup>35</sup> Od celtyckiego słowa (H) eriu mówionego na określenie Irlandii i słowa Scotia na oznaczenie wyspy.

<sup>36</sup> Pseudo Dionizy Areopagita – domniemany autor traktatów filozoficzno teologicznych, podający się za współczesnego Chrystusowi i pierwszego biskupa Aten (fikcja ta przetrwała przez całe średniowiecze i została zweryfikowana przez renesansowego humanistę Lorenzo Valla). Badania wskazują, że traktaty te powstały nie wcześniej jak w V wieku po Chrystusie. Wywarły jednak ogromny wpływ na kształtowanie się średniowiecznej myśli teologicznej i filozoficznej. Do najważniejszych jego pism należą: *O imionach boskich*; *O teologii mistycznej*; *O hierarchii niebieskiej*. Pseudo Dionizy kładł nacisk na transcendencję Boga, który jest poza

## Pierwsze spory

Intelektualna wiosna wczesnego średniowiecza mając tak doniosłych prekursorów i kontynuatorów, będąc jednocześnie kolebką filozofii wieków średnich, zaowocowała ważnymi sporami dotyczącymi problematyki wiary. Na pierwszy plan wybijają się w IX wieku trzy najważniejsze zagadnienia: problem *Filioque*, spór o obecność Chrystusa w Najświętszym Sakramencie i dyskusja na temat rozumienia *predestinatio*.

Sprawa *Filioque* dotyczyła rozumienia pochodzenia Ducha Świętego od Syna. Miała tak ogromne znaczenie i dalekosiężne reperkusje, że na długie wieki stworzyła rozdźwięk pomiędzy Kościołem Rzymskim a Kościołami Prawosławnymi.

Nicejskie wyznanie wiary ogłoszone przez Sobór w Konstantynopolu w 381 roku stosowane było w liturgii zarówno w Rzymie jak i w Konstantynopolu przez ponad cztery stulecia. Jednak w Hiszpanii począwszy od połowy VI wieku (wyznanie wiary na synodzie w Toledo w 589 roku) dodano słowa: *Filioque* „i od Syna”, ze względu na błędy arian i taki tekst dotarł wraz z innymi zwyczajami do Galii. Według interpretacji historyków Kościoła nie było to celowym działaniem mającym za zadanie wywołanie kontrowersji na chrześcijańskim Wschodzie.<sup>38</sup> Zarówno Wschód jak i Zachód uznawał Ojca i Syna za źródło osobowego bytu Ducha Świętego, jednak Wschód wybrał wyrażenie *per Filium* a Zachód formułę *Filioque*. Niemniej chrześcijaństwo na wschodzie uważało formułę nicejskiego wyznania wiary za nienaruszalną i wszelkie jej „poprawianie” wywoływało trudności.

Po podziale świata chrześcijańskiego na dwa Cesarstwa, Karol Wielki skłócony z cesarzową Ireną, kiedy konflikt z Bizancjum przybierał na sile, kazał swoim teologom wytknięcie Grekom błędu. W kaplicy w Akwizgranie odśpiewano Credo z dodatkiem *Filioque*, mnisi frankijscy wprowadzili je w Jerozolimie, a Alkuin, Teodulf z Orleanu i Smaragdus z Saint – Mihiel w redakcji *libri carolini* wykazali brak tego zwrotu w wyznaniach wiary Soboru Nicejskiego II, jeszcze nie zatwierdzonych przez Rzym.<sup>39</sup> Teodulf sporządził obszerny i uczony wybór tekstów Ojców Kościoła, zarówno łacińskich jak i greckich uzasadniając pojęcie *Filioque*. W wyniku tych starań synod w Awizgranie w 809 roku przyjął formułę o podwójnym pochodzeniu Ducha Świętego i zażądał od papieża Leona III jej zatwierdzenia aby odebrać Grekom najpoważniejszy argument. Papież jednak odmówił i zaproponował usunięcie recytowania Credo w obrzędach liturgicznych aby nie drażnić uczuć religijnych chrześcijan wschodu. W ten sposób na parę lat konflikt zażegnano.<sup>40</sup>

bytem i rozumem i daje się ująć jedynie poprzez mistyczne zjednoczenie się z Nim. Poglądy jego były rozpowszechniane od wieku VII dzięki komentarzom Maksyma Wyznawcy. Przez długie wieki był największym autorem chrześcijańskiej filozofii mistycznej.

<sup>37</sup> Zob. W. Tatarkiewicz, *Historia Filozofii*, tom 1, Warszawa 1978, s. 218.

<sup>38</sup> Zob. szerzej: *Historia Kościoła*, tom 2, red. M. David Knowles, Dimitrii Obolensky, tłum. R. Turzyński, Warszawa 1988, s. 106.

<sup>39</sup> Por. *Historia chrześcijaństwa* tom 4, Biskupi mnisi i cesarze 610-1054, red. Jean Marie Mayer, Andre Vauchez, Charles, Luce Pietri, Warszawa, 1999, s. 602.

W konflikcie o *Filioque* uczeni „Szkoły Pałacowej” występowali jako oficjalni rzecznicy Cesarza atakując domniemane błędy, jakie pojawiły się w terminologii poza obszarem państwa Franków. Kolejne dyskusje powstawały już pomiędzy poszczególnymi jednostkami lub grupami uczonych i nie miały tak szerokiego zakresu.

Kolejny spór który poruszył umysły IX wieku został nieświadomie wywołany przez Paschazjusza Radberta. Późniejszy opat w Corbei, napisał w 891 roku długą rozprawę o Eucharystii *De Corpore et Sanguine Domini* – dla mnichów z Nowej Corbei, niemieckiej filii francuskiego opactwa. Nieświadomie w ten sposób wywołał potężny spór teologiczny, którego konsekwencje filozofia i teologia odczuła nawet w czasach Reformacji.

Radbert kładzie nacisk na rzeczywistą obecność Chrystusa pod osłoną zewnętrznego postaci. Wyraża on jaśniej niż ktokolwiek w tym sporze tradycyjną doktrynę, która rozwinęła się na zachodzie, ale jednocześnie opisuje, że Ciało Chrystusa jak gdyby przestrzennie istniejące w zmniejszonej skali w hostii i obecne dzięki cudownej przemianie czy stworzeniu. Utożsamia ciało historyczne i ciało eucharystyczne. Różnica polega tylko na sposobie bytowania. Ciało Chrystusa jest realnie obecne w Eucharystii ale na sposób duchowy.<sup>41</sup> Akcentuje konieczność posłuszeństwa natury wobec woli Boga. Za poglądy wyrażone w swoim traktacie zostaje zaatakowany przez Hrabana Maura najwybitniejszego ucznia Alkuina, który w *Liście do Egilusa* opowiada się z kolei za teorią św. Augustyna stwierdzając, że przyjmujący komunię uświadamia sobie przez wiarę obecność Chrystusa, kiedy jednoczy się z Panem w sakramencie. W ten sposób Maur osłabia przekonanie o realności Chrystusa w hostii chociaż prawdopodobnie nie było to jego zamiarem.<sup>42</sup> Ratramnus z Corbie popiera tezy Hrabana Maura dotyczące interpretacji sposobu obecności Chrystusa. Wbrew poglądom symbolicznym uważa, iż Chrystus jest obecny substancjalnie w konsekrowanych darach chleba i wina. Dąży do ustalenia duchowego, a nie realnego rozumienia eucharystii. Jako racjonalista występuje przeciwko tradycyjnym i realistycznym poglądom.<sup>43</sup>

Sam Paschazjusz Radbert w konsekwencji wyparł się wszelkiej intencji uznawania wymiernej czy materialnej obecności Chrystusa, ale nadal obstawał przy przekonaniu o absolutnej realności i o tożsamości Chrystusa obecnego w hostii z tym zrodzonym z Maryi Dziewicy.<sup>44</sup>

Kontrowersje te i dyskusje odżyły dwa wieki później w poglądach Aelfryka z Anglii, a pięć wieków później w dramacie Reformacji, tezach Lutera, Kalwina

<sup>40</sup> Por. Historia Kościoła, tom 2, red. M. David Knowles, Dimitrii Obolensky, tłum. R. Tu-  
rzyński, Warszawa 1988, s. 107.

<sup>41</sup> Zob. Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła, red. S. Głowa, I. Bie-  
da, Poznań 1988, s. 389.

<sup>42</sup> Por. Historia Kościoła, tom 2, red. M. David Knowles, Dimitrii Obolensky, tłum. R. Tu-  
rzyński, Warszawa 1988, s. 107.

<sup>43</sup> Por. S. Swieżawski, Dzieje europejskiej filozofii klasycznej, Warszawa-Wrocław 2000, s. 428.

<sup>44</sup> Por. Historia Kościoła, tom 2, red. M. David Knowles, Dimitrii Obolensky, tłum. R. Tu-  
rzyński, Warszawa 1988, s. 107.

i innych protestantów, którzy odwoływali się do Radberta jako średniowiecznego prekursora.

Trzeci spór tego stulecia rozgorzał gwałtowniej, utrzymywał się długo a w historii filozofii odbił się bardzo szerokim echem komentarzy i dyskusji. Dotyczył bowiem kontrowersyjnego i trudnego tematu przeznaczenia.

Problem ten wywołał Goteschalk z Orbais tworząc dzieło *De praedestinatione* w którym ściśle opiera się na wątpliwościach św. Augustyna wyrażonych w traktacie *De gratia et libero arbitrio*<sup>45</sup>, stwierdzając, że istnieje podwójna predestynacja, do chwały lub do potępienia. Uznał konsekwencje utraty wolności człowieka do czynienia dobra wskutek grzechu pierworodnego. Zaprzeczał twierdzeniu, że wołą Boga jest zbawienie wszystkich ludzi i utrzymywał, iż ofiara na krzyżu była złożona za tych którzy są przeznaczeni do chwały. Stąd sakramenty przyjmowane przez tych, którzy mają być przeznaczeni na potępienie, uważał za nieważne.

Ten trudny problem nie był poruszany w teologii od czasu kiedy Sobór w Wiedniu podsumował skutki herezji pelagiańskiej.<sup>46</sup> Teraz więc tezy mnicha z Fuldy wywołały kontrowersje. Pierwszy zareagował Hraban Maur który nie zważając na autorytet św. Augustyna, wypowiedział tezę o uprzedniej wiedzy Boga o dobrych i złych uczynkach człowieka, nie zaś o Jego predestynacji tych czynów. Natomiast Ratramnus z Corbe, broni też Goteschalka i w swoich poglądach na predestynację jest jeszcze bardziej radykalny uważając, że zarówno dobro jak i zło pochodzą od Boga i nieuchronnie prowadzą do określonego celu, nie ma tu żadnej wolności.<sup>47</sup> Jednak tezy Goteschalka zostały potępione na synodzie w Moguncji w 848 roku dzięki staraniom Hrabana Maura, a rok później jeszcze na królewskim synodzie w Quierzy, gdzie jego głównym adwersarzem był Hinkmar z Remis<sup>48</sup> autor *De predestinatione dei et libero arbitrio*<sup>49</sup>. Wywołało to sprzeciw Serwata Lupusa opata w Ferrieres przyjaciela Goteschalka z klasztoru, ucznia Hrabana Maura.

Jak widać Goteschalk głosił podwójną predestynację: cnota jest tak samo przeznaczona od Boga jak grzech, natomiast jego przeciwnicy odrzucali te tezy jako negujące wolność i odpowiedzialność ludzką.

Ponieważ więc cały czas problem *predestinatio* nie był rozwiązany Karol II Łysy i Hinkmar zwracają się z prośbą o opinię na ten temat do Jana Szkota Eriugeny, który w latach 850-851 na dworze cesarskim pełnił rolę podobną do roli Alkuina u Karola Wielkiego. Praca Eriugeny *De divina praedestinatione* jest odpowiedzią na dzieło autorstwa Goteschalka. Jednakże efekt nie jest najszcześniejszy. Dzieje się to za sprawą elementów panteistycznych, neoplatonickich, a nawet pelagiańskich w których Jan Szkot Eriugena utożsamia przeznaczenie z wiedzą Boga, wiedzę

<sup>45</sup> PL, 58.

<sup>46</sup> Por. Historia Kościoła, tom 2, red. M. David Knowles, Dimitrii Obolensky, tłum. R. Turzyński, Warszawa 1988, s 108

<sup>47</sup> Por. S. Swieżawski, Dzieje europejskiej filozofii klasycznej, Warszawa-Wrocław 2000, s. 427.

<sup>48</sup> Hinkmar z Reims – (806-882) arcybiskup Reims doradca na dworze Karola Łysego.

<sup>49</sup> PL 125, 65 – 474

boską z ludzką a wiarę z filozofią.<sup>50</sup> Błędem było stanięcie Jana Szkota Eriugeny na stanowisku jednej predestynacji – do zbawienia. Bóg jest jeden więc nie może być przyczyną rzeczy przeciwnych, dobra i zła, zbawienia i potępienia. Istnieje łaska Boża ale istnieje też ludzka wolność. Potępienie nie może być rzeczą predestynacji, bo predestynacja jest wiedzą z góry posiadaną przez Boga, wiedza zaś może dotyczyć tego co jest, a grzech nie jest – ponieważ jest tylko brakiem dobra. A o tym czego nie ma nie może być wiedzy i nie może być predestynacji.<sup>51</sup>

Dochodzi więc do tego, że zwołany w 855 roku w Walencji synod trzech frankijskich prowincji odrzuca w sześciu kanonach naukę Jana Szkota Eriugeny i naukę synodu w Quierzy. Ojcowie synodalni stwierdzają:

1. Bóg przewiduje i przewidział od wieków i dobre czyny jakie będą dokonane przez dobrych, i złe jakie popelnia źli. Przewidział, że dobrzy będą takimi dzięki jego łasce i przez nią otrzymają wieczną nagrodę, a źli będą takimi przez własną złość i otrzymają wiekuiste potępienie z Jego sprawiedliwości.
2. Przewidywanie Boże nie nakłada konieczności żadnemu złemu człowiekowi, tak żeby nie mógł uniknąć zła; lecz Bóg znając wszystko przewidział w swoim wszechmocnym majestacie, że zły będzie takim z własnej woli
3. Sami źli nie dlatego giną, że nie mogą być dobrymi, lecz że nimi być nie chcieli.
4. Z ufnością wyznajemy że istnieje przeznaczenie wybranych do życia i przeznaczenie złych do śmierci, w wyborze jednak zbawionych miłosierdzie Boże uprzedza dobrą zasługę, a w ukaraniu zaś potępionych sprawiedliwy sąd Boży jest uprzedzony przez zły czyn człowieka
5. Nie wierzymy w to, że niektórzy mocą Bożą są przeznaczeni do zła.<sup>52</sup>

Tezy te jednak nie zakończyły trudnego sporu, w który zaangażowane były najtęższe umysły wczesnego średniowiecza. Sprawa predestynacji długo jeszcze dzieliła scholastycznych uczonych i wywoływała ogromne dyskusje.<sup>53</sup> Kulminacyjnym zaognieniem tego sporu w historii Kościoła była niewątpliwie sprawa Reformacji.

Sam Gotteschalk, który wywołał problem, uzyskał zwolnienie z życia zakonnego i większą część życia, czyli około czterdziestu lat, spędził na wędrówkach i na prowadzeniu dysput – w klasztorach i poza nimi, do końca bardzo aktywny zmarł poza łącznością z Kościołem katolickim między rokiem 866 a 870.

<sup>50</sup> Por. S. Swieżawski, *Dzieje europejskiej filozofii klasycznej*, Warszawa-Wrocław 2000, s. 409.

<sup>51</sup> Por. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, Warszawa 1978, s. 219.

<sup>52</sup> PL 115, 1418; za: *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1988, s. 306.

<sup>53</sup> Św. Tomasz z Akwinu znając całą historię nieporozumień związanych ze złym rozumieniem predestinatio, wyłożył naukę na ten temat w oddzielnych kwestiach w dwu swoich największych dziełach: *Summa Theologiae* I, q. 23 i *Quaestiones disputate*, q. 6.

## Podsumowanie

Z powyższego krótkiego opisu można jasno wywnioskować jak bogate były, już na początku wieków średnich, intelektualne dyskusje spadkobierców Szkoły Pałacowej. Dzięki renesansowi karolińskiemu i podniesieniu ogólnego poziomu kultury umysłowej, umożliwiające duchowieństwu frankijskiemu, nie tylko zajmowanie stanowiska wobec sporów teologicznych z czasów Ojców Kościoła, ale także samodzielne podejmowanie dyskusji nad zagadnieniami dotyczącymi wiary.

Czas ten to przygotowanie podstaw pod prawdziwe odrodzenie nauki w XI i XII wieku. Obok samej dynastii Karolingów, która umiała nadać znaczenie budzącym się kulturom nowych ludów, niewątpliwie ważnym elementem twórczym był napór mahometan, świata arabskiego.

Dzięki umiejętnościom kopistów i miniaturzystów odżyły biblioteki, powstawały szkoły parafialne, biskupie i klasztorne, a ich blask zblednie dopiero wraz z powstaniem uniwersytetów czyli z końcem XII wieku.

Historia jako nauka widzi niektóre okresy jako historyczne punkty wyjścia, które okazały się szczególnie owocne dla kultury. Takie niewątpliwie były czasy Karola Wielkiego. Po chaosie wędrówki ludów, naród Franków staje się coraz ważniejszym ośrodkiem formującej się Europy.<sup>54</sup>

Trzeba podkreślić, że większość zagadnień poruszanych przez uczonych na dworze Karola Wielkiego i kontynuatorów, staje się później repertuarem dyskusji i sporów filozofii średniowiecznej. Można zdecydowanie twierdzić, że tutaj zaczyna się i powstaje wczesna filozofia średniowieczna, a jej tematy dominują w dysputach i dziełach uczonych wieków średnich, a nawet dziś.

Średniowiecze zdawało sobie w pełni sprawę jak decydującą rolę odegrał Karol Wielki. Temat *Translatio studiorum* poruszony po raz pierwszy już przez anonimowego kronikarza z St. Gallen podejmuje potem całe średniowiecze. Sam drobek filozoficzny tej epoki jest mały, a budzące się do życia siły są natychmiast absorbowane przez spory natury teologicznej. Filozofia w tym czasie powstaje jako refleksja nad zagadnieniami których źródłem jest wiara i problematyka teologiczna. Pytania jakie stawia teologia są wyrażone i podjęte w języku i całym ze społeczeństwa jakie daje ówczesna filozofia naznaczona wciąż jeszcze bardzo silnie wątkami neoplatonickimi. Jesteśmy uprawnieni więc przesunąć początek filozofii średniowiecznej do czasów Karola Wielkiego.<sup>55</sup>

Etenne Gilson, wybitny współczesny miediewista, każe patrzeć na ten okres historii filozofii z wielkim zainteresowaniem. Szkoła Pałacowa Karola Wielkiego formułowała zagadnienia i problemy, które stały się programem kultury europejskiej na wiele wieków.

<sup>54</sup> Por. P. Bohner, E. Gilson, *Historia filozofii chrześcijańskiej*, Warszawa 1962, tłum. S. Stomma, s. 65.

<sup>55</sup> Por. E. Gilson, *Duch filozofii średniowiecznej*, Warszawa 1958, s. 58.

## RÉSUMÉ

La culture européenne doit sa renaissance du VIII<sup>e</sup> siècle aux Carolingiens, dynastie qui compte quatre remarquables générations. Tous les Carolingiens se distinguaient par la conscience de leur mission, celle de veiller au développement et à la solidification de la Chrétienté. Aussi méritent-ils le nom des promoteurs et rénovateurs de l'Occident chrétien de l'époque. Le règne de Charlemagne constitue dans l'histoire de la culture européenne une période d'épanouissement et de renouveau. En premier lieu, le roi a mis en place une réforme scolaire, afin d'améliorer le niveau de la formation du clergé franc.

Il est donc indéniable que le mouvement philosophique du IX<sup>e</sup> siècle a sa source dans l'effort entrepris par Charlemagne en vue de l'amélioration du niveau intellectuel et moral des nations sur lesquelles il détenait le pouvoir.

Bien qu'à cette époque la philosophie en tant que telle n'existe pas, on assiste à la création du prototype de l'école où ont lieu les premiers essais de lecture des œuvres philosophiques disponibles dans les bibliothèques du Haut Moyen Âge, de même que l'explication des notions philosophiques et théologiques de base.

C'est aussi le temps du «réveil» des esprits de génie, qui se pencheront sur la tâche d'expliquer l'univers, l'homme et Dieu à partir de la richesse de philosophie, culture et art antiques.

Cette époque, où les orientations philosophiques précises, voire la philosophie au sens propre du terme n'existent pas encore, est le temps de rassemblement des données et de formulation de premiers problèmes; c'était une période d'apprentissage, de perfectionnement des connaissances, et d'élaboration des techniques de la réflexion rationnelle. La philosophie classique commence à se former dans le cadre de la Chrétienté, dont la position est déjà solide, tout en puisant dans les richesses de la culture antique. Dans la philosophie médiévale le courant classique indique tout un ensemble de sujets et questions, qui constitueront le répertoire de discussions et débats longtemps encore après que l'automne du Moyen Âge serait révolu. Le commencement de ce procédé est complexe, il a lieu dans différents endroits, et donne naissance à des courants philosophiques qu'on retrouve au cours des siècles suivants.

Il convient de souligner que la grande majorité de questions soulevées par les savants à la cour de Charlemagne et de ses continuateurs devient par la suite le répertoire des discussions et des débats de la philosophie médiévale. C'est donc indéniablement ici que prend sa source la philosophie du Haut Moyen Âge, dont les sujets dominent dans les œuvres des savants médiévaux, et sont présents aussi dans la pensée philosophique de nos jours.

Les questions et problèmes formulés par l'École du Palais ont constitué le programme de la culture européenne pour des siècles.